

Konrad Kośnik
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Internetowe narracje historyczne a słowiańska tożsamość Polaków. Prolegomena teoretyczna

„W obronie Turbosłowian”

*Ku powieści tej nakłoń ucha,
Ludu wierny mój, a posłuchaj
I miej wiecznie przed oczami,
Kimżeś między narodami.¹*

Funkcjonująca głównie w przestrzeni internetowej wspólnota określana ironicznym mianem „Turbosłowianie”² to grupa skupiona wokół idei propagowania informacji na temat starożytnych dziejów Słowian i państwa polskiego. Jej przedstawiciele snują opowieści na temat tak zwanej „Wielkiej Lechii” lub „Imperium Lechickiego”, czyli tworu państwowego, który miał stanowić lokalną (a nawet globalną) potęgę geopolityczną, jednocząc pod rządami Lechitów (pra-Polaków) większość obszarów Europy i przeciwstawiając się ekspansji rzymskich legionów. Owe amatorskie (pozanaukowe) narracje historyczne zdobywają coraz większe zainteresowanie nie tylko ze strony

¹ Rozpoczynające każdy z fragmentów niniejszego artykułu cytaty pochodzą z pieśni „Psalm rodowodowy” Jacka Kowalskiego. Pieśń ta odnosi się co prawda do sarmackich, a nie słowiańskich źródeł polskiej tożsamości narodowej, jednakże odnaleźć można liczne analogie pomiędzy owymi dwoma źródłami, w związku z czym cytaty te służą obrazowaniu poszczególnych aspektów omawianego zagadnienia.

² W odpowiedzi na to miano pojawiło się w przestrzeni internetowej określenie — „Parchosłowianie” — dotyczące przeciwników koncepcji Wielkiej Lechii. Podobny mechanizm obserwowany jest w środowisku rodzimowierców słowiańskich, którzy w ramach niechęci wobec terminu „neopoganie” ukuli termin „neosemici” określający wyznawców wszystkich wielkich religii możeszowych — por. K. Kośnik, *Tożsamość współczesnych rodzimowierców słowiańskich. Studium psychologiczne aktywności internetowej rodzimowierców w Polsce*, „Przegląd Religioznawczy” 2015 nr 3 (257), s. 119-134.

osób głęboko zainteresowanych Słowiańszczyzną, jej dziejami oraz kulturą (np. rodzimowierców słowiańskich), ale również szerokiej rzeszy zwłaszcza młodych internautów. Przejawia się to chociażby w powstawaniu kolejnych memów internetowych nawiązujących do opowieści wielkolechickich. Wśród jednostek, które nie podzielają przekonań na temat mocarstwowej historii starożytnej Polski, Turbosłowianie stają się obiektem żartów i kpin, co mogłoby sugerować, iż niszowe środowisko nie jest warte uwagi środowisk akademickich. Tymczasem zagadnienie narracji historycznych tego typu stanowi poważny problem badawczy dla przedstawicieli różnorodnych dyscyplin z zakresu humanistyki i nauk społecznych.

Dyscypliną naukową, której przedstawiciele oraz sympatycy najczęściej i najzarliwiej odnoszą się do narracji wielkolechickich, jest historia. Zangażowani w misję odkrywania i propagowania dziejowej prawdy oraz zwalczania wszelkich mitów i nieścisłości historycy krytykują Turbosłowian, wskazując na ich niekompetencję oraz zarzucając im przekłamywanie wizji historii Europy Środkowo-Wschodniej³. Zdaje się, iż dla historyków prawdziwość twierdzenia (rozumiana jako zgodność z obiektywną rzeczywistością) jest jego jedynym brany pod uwagę aspektem, co sprawia, że z owej perspektywy turbosłowiańska wizja przeszłości nie może nieść ze sobą żadnych wartości. Nie jest to natomiast jedyny punkt widzenia, z jakiego naukowiec może przyglądać się internetowym opowieściom o starożytnej Polsce, gdyż odmienne założenia teoriopoznawcze można odnaleźć chociażby w badaniach psychologicznych stanowiących podstawę niniejszych rozważań.

W przeciwieństwie do historyków dla psychologa analizującego zjawisko narracji wielkolechickich nie jest istotna (a przynajmniej w mniejszym stopniu) historyczna prawdziwość branych pod uwagę twierdzeń. Tym, co podlega badaniu, jest bowiem subiektywna perspektywa twórców, zwolenników i propagatorów owych narracji wraz z ich znaczeniem funkcjonalnym, które analogicznie do „mitu sarmackiego” dotyczy kształtowania się tudzież ekspresji własnej tożsamości narodowej (czy też etniczno-narodowej). Rolą badacza osadzonego w nurcie psychologii kulturowej⁴ jest odkrywanie i zrozumienie, w jaki sposób owe opowieści o starożytnych dziejach Polski i Słowiańszczyzny wyrażają przekonania (niektórych) Polaków na temat własnej

³ Por. Doctore, *Fantazmat Wielkiej Lechii, czyli jak historia z poważnej nauki stała się fantastyką naukową*, „Sigillum Authenticum” [blog internetowy] 23 VIII 2016, <http://sigillumauthenticum.blogspot.com/2016/08/fantazmat-wielkiej-lechii-czyli-jak.html>.

⁴ M. Cole, *Cultural Psychology. A Once and Future Discipline*, The Belknap Press, Cambridge 1996; A. Pankalla, *Kultura psychologów. Wprowadzenie do psychologii (historyczno-kulturowej)*, Altermed, Katowice 2014; C. Ratner, *Three approaches to cultural psychology: A critique*, „Cultural Dynamics” 1999 no. 11, s. 7-31; R.A. Shweder, *Thinking Through Cultures. Expeditions in Cultural Psychology*, Harvard University Press, Cambridge 1991.

tożsamości narodowej, czyli tego, co według nich oznacza bycie Polakiem — w omawianym przypadku w powiązaniu z byciem Słowianinem. Podzielane przez Turbosłowian idee nie mogą zatem zostać w prosty sposób zane-gowane i muszą zostać wzięte „w obronę” — nie ze względu na jakkolwiek rozumianą „prawdziwość”, lecz z powodu ich epistemologicznej (badawczej) użyteczności.

Fantazmat Wielkiej Lechii

*Tutaj wtedy w lasach głębokich
Żyły tylko gryfy i smoki,
Krwawym wzrokiem wkoło toczył
Człowiek z jaszczurczemi oczu.*

W dyskursie historycznym przyjęło się używać podkreślającego pejoratywny wydźwięk określenia „fantazmat Wielkiej Lechii”, chociaż z perspektywy szeroko rozumianej psychologii kulturowej bardziej adekwatne byłoby stosowanie terminu „mit”⁵, odnoszącego się do podzielanej przez określoną wspólnotę narracji, w przeciwieństwie do fantazmatu, który stanowi swego rodzaju „mit osobisty” — zindywidualizowaną formę mitu kulturowego⁶. Mit ten w swoich poszczególnych wersjach (brak jest zunifikowanej narracji) opisuje rzekome dzieje słowiańskiego imperium oraz wspólnoty (rasy) Lechitów, a także przyczyny faktu, iż współcześni Polacy nie mają wiedzy na temat własnej antycznej przeszłości, upatrywane w spiskowej działalności podmiotów zewnętrznych⁷, wrogo nastawionych wobec Słowian. Postulowana przez większość współczesnych badaczy allochtoniczna teoria etnogenezy Słowian zakładająca, iż Słowianie przybyli na obszary współczesnej Polski, prawdopodobnie z kierunku wschodniego (stepy naddnieprzańskie), około V-VI w. n.e.⁸, jest stanowczo odrzucana przez zwolenników narracji wielko

⁵ Mit nie jest tutaj rozumiany jako synonim nieprawdy (jak w dyskursie potocznym), lecz jako metaforyczny sposób opisu rzeczywistości osadzony w lokalnym kontekście kulturowym.

⁶ A. Pankalla, *Psychologia mitu. Kultury tradycyjne a współczesność*, Eneteia, Warszawa 2000; A. Pankalla, *Mitocentryczna psychologia kulturowa Ernesta Boescha*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.

⁷ K. Kośnik, J. Filipiuk, *Słowiańskie teorie spiskowe jako pozanaukowe narracje historyczne*, „Czas Kultury” 2016 nr 2 (189), s. 82-90.

⁸ P.M. Barford, *The Early Slavs. Culture and Society in Early Medieval Eastern Europe*, Cornell University Press, Ithaca — New York 2001; K. Borowiec, *Kanon wiedzy na temat tzw. etnogenezy Słowian. Czas przełomu*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2012 nr 1, s. 1-37; M. Dulicz, 59

lechickich. Zarzucają oni historykom niekompetencję (błędną interpretację źródeł) lub nawet celową dezinformację zgodnie z dążeniami „judeochrześcijańskiego lobby”.

Funkcjonujące głównie w przestrzeni internetowej⁹ opowieści turbo-słowian opisują dzieje Lechitów (Słowian, pra - Polaków), którzy mieli zamieszkiwać Europę Środkowo-Wschodnią od zamierzchłej starożytności (od 1800-1000 r. p.n.e.), będąc przedstawicielami (najdoskonalszej) rasy aryjskiej. Założone przez nich Imperium Lechickie miało obejmować w swych granicach obszary od Renu (lub Loary) po Ural oraz od Bałtyku po Adriatyk i Morze Czarne. Potęga tego tworu państwowego miała się przejawiać w dokonaniach militarnych (zwycięskie batalie przeciwko Rzymowi), a także w wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego skutkującym kulturotwórczym wpływem Słowian, sięgającym poza granice Imperium. Zwolennicy narracji wielkolechickich opierają swoje tezy na amatorskich interpretacjach danych naukowych, takich jak ustalenia genetyki populacyjnej czy historyczne źródła pisane. Według nich Lechici stanowili w starożytności i wczesnym średniowieczu „rasę panów” czczonych przez przedstawicieli innych kultur, w tym wyznawców wielkich religii monoteistycznych (Jahwe - Lah-we, liczba mnoga od „Lach”; Allah — Al-Lah). Upadek potężnego militarnie i cywilizacyjnie Imperium miał się wiązać natomiast z działalnością spiskową chrześcijan, Żydów i Niemców (Germanów), którzy dążyli do zastąpienia Lechitów w roli światowych (a przynajmniej europejskich) hegemonów¹⁰.

Interpretacja mitu wielkolechickiego w kategoriach psychologicznych wymaga odwołania się do związków mitu jako takiego z tożsamością jednostki (lub grupy) rozumianą w kategoriach subiektywnych, czyli dotyczącą formułowanych przez określone osoby odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Według Jerome Brunera posługiwanie się mitami kulturowymi jest charakterystyczne dla „mitologicznie poinstruowanego społeczeństwa”, czyli takiego, które dostarcza człowiekowi zewnętrznych wobec niego samego źródeł auto-

Antropologia fizyczna, archeologia, etnogeneza Słowian, „Archeologia Polski” 2008 nr 53 (1), s. 111-134; A. Grzegorzczak, *Pierwotne siedziby Słowian w świetle ustaleń archeologicznych* [w:] *Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego* vol. IV „Niesamowita Słowiańszczyzna”, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2010, s. 13-21; M. Parczewski, *Remarks on the Discussion of Polish Archaeologists on the Ethnogenesis of Slavs*, „Archeologia Litwana” 2003 nr 4, s. 138-142; A. Sołtysiak, *The plague pandemic and Slavic expansion in the 6th — 8th centuries*, „Archeologia Polona” 2006 nr 44, s. 339-364.

⁹ Poza portalami społecznościowymi, forami i blogami narracje wielkolechickie pojawiają się również w nielicznych publikacjach książkowych — por. J. Bieszk, *Słowiańscy królowie Lechii. Polska starożytna*, Bellona, Warszawa 2015.

¹⁰ K. Kośnik, J. Filipiuk, *Słowiańskie teorie spiskowe jako pozanaukowe narracje historyczne*, „Czas Kultury”, 2016, 2(189), s. 82-90.

identyfikacji¹¹. Znaczenie mitu jest więc wysoce funkcjonalne, gdyż pozwala on na uniknięcie sytuacji, w której jednostka poszukuje własnej tożsamości w sposób silnie zindywidualizowany, a w konsekwencji chaotyczny. Oparta na narracjach wielkolechickich tożsamość narodowa, a właściwie leżący u jej podłoża mit, pełni funkcje analogiczne do mitu (narracji) sarmackiego¹². Opowieść o dziejach własnego narodu pozwala jednostce na poszukiwanie samej siebie w kontekście kulturowym, dzięki czemu uzyskuje ona poczucie sensu własnej egzystencji — utożsamia się bowiem z historią określonej wspólnoty, która staje się „jej” historią. W kontekście pozajednostkowym mit ten służy jednoczeniu grupy społecznej, której przedstawiciele mają poczucie ciągłości wspólnotowej. Łączy ich wspólna historia, a zatem również wspólne cechy („charakter narodowy”), przekonania (np. religijne) oraz cele i dążenia (dobro narodu). „Skutkiem ubocznym” mitycznego źródła tożsamości narodowej jest idealizacja własnej wspólnoty (megalomania), która jednak także zawiera aspekt funkcjonalny w postaci zwiększania poczucia własnej wartości w odniesieniu do chwalebnych dziejów narodu.

Stara-nowa tożsamość Polaków

*Zatem przodek Twój złożył zbroję,
Skoro ujrzał dziedzictwo swoje
I szczęśliwy już Sarmata
Szablę z pługiem chętnie zbrała.*

W literaturze psychologicznej opisywane jest zjawisko „dekonstrukcji tożsamości”¹³. Dotyczy ono przedstawicieli współczesnej kultury zachodniej, wśród których w ramach utrzymujących się tendencji postmodernistycznych następuje zanikanie znaczenia zewnętrznych (kulturowych) źródeł oraz lokalnej tradycji dla procesu kształtowania się autoidentyfikacji jednostki. Postępująca indywidualizacja oraz separacja człowieka od jego rodzimego kontekstu historyczno-kulturowego sprawiają, że przestaje on czerpać wiedzę o sobie samym z gotowych, wypracowywanych przez pokolenia wzorców

¹¹ J.S. Bruner, *Myth and Identity*, „Myth and Mythmaking” 1959 no. 88 (2), s. 349-358.

¹² Por. J. Kowalski, *Sarmacja. Obalanie mitów. Podręcznik bojowy*, Zona Zero, Warszawa 2016.

¹³ J. Kociuba, *Idea Ja i koncepcja tożsamości. Zmiana znaczenia idei Ja i koncepcji tożsamości w nauce i kulturze*, Episteme, Lublin 2014, s. 15-27; M. Straś-Romanowska, *Tożsamość w czasach dekonstrukcji* [w:] *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna*, B. Zimoń-Dubowik, M. Gamian-Wilk (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008, s. 19-30.

społecznych. W powiązaniu z procesami globalizacyjnymi i rozwojem technologicznym skutkuje to wydobywaniem korelatów samego siebie z różnorodnych tradycji kulturowych według własnego uznania oraz przenoszeniem kreacji siebie do cyberprzestrzeni, która obfituje w treści niebędące ze sobą powiązane w spójny kontekst kulturowy¹⁴. Skoro społeczeństwa zachodnie (w tym polskie) nie są (lub są coraz mniej), mówiąc językiem Brunera, „mitologicznie poinstruowane”, można by sformułować pytanie, czy istnieje zasadność prowadzenia badań nad tożsamością etniczno-narodową Polaków, która zdawałaby się stopniowo odchodzić w zapomnienie.

Obserwacja współczesnych, popkulturowych trendów obecnych głównie w przestrzeni internetowej pozwala jednak na stwierdzenie, iż równoległe do dekonstrukcji tożsamości istnieje przeciwstawne do niej, a równocześnie dopełniające ją zjawisko, w ramach którego (młodzi) Polacy intensywnie poszukują gotowych treści tożsamościowych osadzonych w lokalnej kulturze. Przeciwstawność owych zjawisk polega na tym, iż dostrzegalny jest spadek tendencji indywidualistycznych na rzecz osadzenia obrazu własnej osoby w rodzimym kontekście interpretacyjnym, zaś dopełnienie związane jest z pomijaniem „przed-dekonstrukcyjnych” źródeł tożsamości (polskość związana z katolicyzmem) na rzecz treści i wartości słowiańskich, które są „jeszcze bardziej rodzime”, gdyż mają pochodzić z czasów przedchrześcijańskich. Wskaźnik owej słowiańskiej tożsamości Polaków stanowi, poza narracjami wielkolechickimi, również obecność wątków słowiańskich we współczesnej kulturze i sztuce popularnej, czego przykładami są działalność zespołu folkowego Percival, fenomen popularności wykreowanego przez Andrzeja Sapkowskiego wiedźmina (oprócz literatury także w formie gier wideo), liczne festiwale kultury słowiańskiej (np. cykliczny Festiwal Słowian i Wikingów w Wolinie) czy obecność Słowianek jako reprezentantek Polski w konkursie Eurowizji w roku 2014. Innym niezwykle istotnym wskaźnikiem omawianego zjawiska pozostaje rodzimowierstwo słowiańskie, które jako nurt neopogański stanowi wyraz zarówno sprzeciwu wobec tendencji globalizacyjnych (przede wszystkim w aspekcie religijnym), jak i zakotwiczenia przez jego wyznawców własnej tożsamości w rodzimym kontekście kulturowym z uwzględnieniem tak intymnej sfery ludzkiego życia, jak religijność i duchowość¹⁵.

Poszukiwanie słowiańskich źródeł polskiej tożsamości narodowej nie jest jednak zjawiskiem wyłącznie współczesnym, gdyż początki tego typu

¹⁴ A. Pankalla, A. Kilian, *Psychescapes. Tożsamość naszych czasów?*, Poznańskie Wydawnictwo Psycho-Kulturowe, Poznań 2007.

¹⁵ K. Kośnik, *W poszukiwaniu duchowości. Studium psychologiczne współczesnych rodzimowierców słowiańskich w Polsce* [niepublikowana praca magisterska], Instytut Psychologii UAM, Poznań 2016; M. Strutyński, *Neopogaństwo*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.

dociekań odnaleźć można w działalności akademickiej przedstawicieli epoki romantyzmu, takich, jak Adam Mickiewicz czy nazywany ojcem polskiej historiografii Joachim Lelewel¹⁶. Romantyczna perspektywa refleksji nad polską „słowiańskością” uwzględniała narodowy rys charakterologiczny, zgodnie z którym Polacy mieli być spadkobiercami Słowian postrzeganych jako miłujący pokój rolnicy, a równocześnie jako doświadczeni wojownicy pragnący osiągnięcia sławy w boju („Sławianie” — synowie sławy). Również konstruowane w XIX w. przez polskich myślicieli idee panslawistyczne umiejscawiały Polaków w centralnym miejscu Słowiańszczyzny. Rosjanom zarzucano, iż nie są „prawdziwymi Słowianami”¹⁷. Refleksja nad słowiańską tożsamością Polaków towarzyszyła także społeczno-politycznemu ruchowi Zadruga pod przewodnictwem Jana „Stoigniewa” Stachniuka. W dwudziestoleciu międzywojennym oraz na początku doby PRL konstruował on własny system filozoficzny, w którym krytykował zachodnią, chrześcijańską „wspakulturę”, postulując równocześnie powrót do umożliwiających rzeczywisty rozwój społeczeństwa wartości słowiańskich¹⁸. Władze PRL (a wraz z nimi i ówczesni historycy¹⁹) wykorzystywali natomiast słowiańskie treści instrumentalnie — w celach politycznych (jak np. uprawomocnienie zachodnich granic Polski). Cechą łączącą poszukiwania słowiańskiej tożsamości w różnych okresach historii Polski jest idealizacja Słowian-Polaków, wymagająca niekiedy godzenia ze sobą sprzeczności (*Szablę z pługiem chętnie zbratał...*), które nie przeszkadzały jednak w tworzeniu spójnych narracji historycznych (w mniemaniu ich zwolenników). Propagatorzy narracji wielkolechickich są zatem kontynuatorami dwustuletniej tradycji, z której mogą czerpać na własne potrzeby pełnymi garściami.

¹⁶ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 25-29; S. Kieniewicz, *Tradycje XIX w. w polskiej świadomości narodowej* [w:] *Historyk a świadomość narodowa*, S. Kieniewicz, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 331-348; M. Michalski, *Dawni Słowianie w tradycji polskiej pierwszej połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2013; A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2010, s. 69-134.

¹⁷ P. Eberhardt, *Polski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny” 2014 nr 7, s. 61-84.

¹⁸ S. Potrzebowski, *Słowiański ruch Zadruga*, Triglav, Szczecin 2016; J. Stachniuk, *Wspakultura*, Trzaska Evert i Michalski, Warszawa 1948.

¹⁹ Również współcześnie zdarzają się badacze krytykowani przez środowisko akademickie za zbytnią idealizację „starożytności słowiańskich” i próby „odkrycia” antycznych dziejów Polski — por. P. Makuch, *Od Ariów do Sarmatów. Nieznane 2500 lat historii Polaków*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

Polak — (nie)katolik

*Patrz tam, gdzie Sarmacja jest żyzna,
Tam to była Twoja ojczyzna,
Gdzie przodkowie Twoi śmiali
Z Rzymianami się ścierali.*

Funkcjonujący wciąż w tożsamości polskiego społeczeństwa mit sarmacki, sięgający swymi korzeniami narracji narodowej doby nowożytności, jest tym, który ulega procesowi dekonstrukcji. Zakłada on bowiem triadę pojęć Polak-Sarmata-katolik, która przestaje już, jak się zdaje, odpowiadać aktualnym potrzebom tożsamościowym przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Wielkolechickie narracje internetowe wraz z innymi, korespondującymi z nimi fenomenami, przedstawiają natomiast nową, powstającą w popkulturze triadę tożsamościową, jaką jest Polak-Słowianin-(neo)poganin. Powstawanie nowego sposobu interpretowania polskiej tożsamości narodowej opartej na przedchrześcijańskich wartościach słowiańskich może stanowić wyraz sprzeciwu wobec procesów globalizacyjnych. Jako ich element postrzegane jest chrześcijaństwo stanowiące religię napływową — o zewnętrznej proveniencji („nie naszą”). Stosunek zwolenników perspektywy „turbosłowiańskiej” do zagadnienia „sarmackości” Polaków nie jest jednak wrogi, gdyż w środowisku Turbosłowian nastąpiła reinterpretacja (zawłaszczenie) mitu sarmackiego. Według nich starożytni Sarmaci byli właśnie Słowianami — mieszkańcami jednego z regionów antycznej Słowiańszczyzny. Co ciekawe, taki punkt widzenia pozostaje zbieżny z przekonaniem „kontuszowej” szlachty, która według Jacka Kowalskiego uważała, iż określenia „Sarmaci” i „Słowianie” są tożsame, zaś „Sarmacja” jako termin geograficzny znaczyła mniej więcej to samo, co „Słowiańszczyzna”²⁰. Zgodnie z tezami tego autora rozłączne postrzeganie Sarmatów i Słowian miałyby być interpretacją pochodzącą dopiero z XIX w.

Zawłaszczenie mitu sarmackiego przez narracje wielkolechickie sprawia, iż wśród Polaków aktywnie poszukujących własnej tożsamości narodowej istnieją dwa konkurencyjne, aczkolwiek powiązane ze sobą systemy interpretacyjne polskości. Związki pomiędzy nimi dotyczą nowego sposobu interpretacji dawnych narracji narodowych (mit sarmacki), nie zaś jego całkowitego odrzucenia. Sprawia to, iż zachowana zostaje ciągłość polskiej tożsamości, pomimo występowania nowego (alternatywnego) źródła poczucia wspólnotowości narodowej. Obiektem, w odniesieniu do którego następują procesy tożsamościowe, nadal jest naród lub ojczyzna, jednakże odniesie-

²⁰ J. Kowalski, *op. cit.*, s. 40-46.

nia te konstruowane są w odmienny sposób. Analiza omawianego zjawiska wymaga odniesienia się do obecnego w naukach humanistycznych i społecznych nurtu badań nad postkolonializmem²¹. Założenie, iż społeczeństwo polskie może zostać uznane za społeczeństwo postkolonialne, wynika z uwzględnienia najnowszych dziejów Polski (okres PRL) oraz obserwacji zjawisk społecznych, w których wyraźnie rysuje się charakterystyczny podział społeczeństwa na dwie rywalizujące grupy — tych, którzy postulują oparcie się na tradycyjnych polskich wartościach (stronictwo „rodzime”) oraz zwolenników integracji ponadnarodowej i procesów globalizacyjnych (stronictwo „namiestników”). Zagadnienie „słowiańskości” narodu polskiego, w tym fenomenu neopogańskich ruchów religijnych, również doskonale wpisuje się w postkolonialną perspektywę badawczą²².

Klasyfikacja narracji wielkolechickich w ramach modelu postkolonialnych „stronictw” napotyka jednak trudności w kontekście zależności pomiędzy tożsamością słowiańską a starszym od niej mitem sarmackim. Z jednej strony Turbosłowianie odnoszą się do rodzimych treści i wartości, z drugiej jednak przeciwstawiają się zakorzenionemu w mentalności polskiej odniesieniu do chrześcijaństwa (katolicyzmu), które od X w. zrosło się ściśle z polską tożsamością narodową. Zagadnienie to wymaga dalszych analiz i badań, jednakże w ramach refleksji teoretycznej wyróżnić można trzy hipotezy, które potencjalnie wyjaśniałyby przyczyny powstawania tożsamości słowiańskiej zgodnie z kluczem postkolonialnym:

1. Tożsamość słowiańska jako radykalna postawa stronictwa „rodzimego” — w tym ujęciu odwoływanie się do katolickiej (sarmackiej) tradycji byłoby niewystarczające dla podkreślenia lokalności (antyglobalności) własnej tożsamości narodowej, w związku z czym Turbosłowianie sięgaliiby po treści i wartości „jeszcze bardziej rodzime” (przedchrześcijańskie).
2. Tożsamość słowiańska jako wyraz przekonań stronictwa „namiestników” — sprzeciw wobec chrześcijańskiej wiary ściśle związanej z polską tradycją wynikałby w tym przypadku z niechęci wobec polskiej tradycji jako takiej, zaś „pod przykrywką” wartości słowiańskich kryłaby się tendencja opozycyjna wobec klasycznego systemu polskich wartości.
3. Tożsamość słowiańska jako synteza obydwu podejść — narracje wielkolechickie realizowałyby z jednej strony tendencje dekonstruk-

²¹ Por. R.J.C. Young, *Postkolonializm. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

²² P. Wiench, *A Postcolonial Key to Understanding Central and Eastern European Neopaganisms* [w:] *Modern Pagan and Native Faith Movements in Central and Eastern Europe*, K. Aitamurto, S. Simpson (eds.), Acumen, Durham 2013, s. 10-26.

cyjne, z drugiej zaś odwoływałyby się do lokalnych wartości i historii, redefiniując w ten sposób polską tradycję i tworząc nową jakość w kwestii polskiej tożsamości narodowej. Byłby to wówczas krok w stronę wyjścia z systemu postkolonialnego (post-postkolonializm).

O ile hipoteza druga wydaje się raczej mało prawdopodobna, o tyle pierwsza i trzecia wymagałyby dogłębnych badań w celu ich weryfikacji. Możliwe jest również, że każda z tych opcji występuje wśród Turbosłowian, zaś próba wskazania tylko jednej z nich jako właściwej stanowiłaby wyraz nadmiernej generalizacji.

Narodziny Słowian

*Ale jeszcze nie jest pobity
Świętny okręt Rzeczpospolitej;
Czasem we śnie widzę nagle,
Jak rozwija świetne żagle.*

Zagadnienie słowiańskiej tożsamości Polaków realizowanej poprzez internetowe, pozanaukowe narracje na temat dziejów i kultury Polski i Słowiańszczyzny jest niezwykle istotnym i aktualnym problemem badawczym. Obecne w przestrzeni internetowej „pro-słowiańskie” systemy interpretacyjne polskiej tożsamości narodowej wyrażają współczesne potrzeby i sposób postrzegania siebie jako uczestnika narodowej wspólnoty. Nie są one wyłącznie „niegroźnymi bajkami” opowiadanymi sobie przez internautów, lecz mają realny wpływ na kształtowanie się postaw (młodych) Polaków wobec własnego społeczeństwa oraz społeczności zewnętrznych, w tym na poglądy geopolityczne²³. Pomimo archaiczności przywoływanych treści (kultura przedchrześcijańska, refleksja romantyczna), narracje wielkolechickie stanowią element zjawiska zupełnie świeżego. O ile badacze pochodzący z różnych dyscyplin naukowych (historia, językoznawstwo) uważają Polaków za naród słowiański, zaś myśliciele doby romantyzmu konstruowali koncepcję tożsamości narodowej opartej na słowiańskich wartościach, to jednak „oddolna” tendencja do budowania słowiańskiej tożsamości przez nie-specjalistów jest fenomenem precedensowym. Współczesna słowiańska tożsamość Polaków różni się od tej chociażby z XIX w. swoistym „egalitaryzmem”, gdyż po raz pierwszy zagadnienie to porusza umysł „szarego obywatela”. Można

²³ K. Kośnik, J. Stasiarczyk, *Psycho-kulturowe uwarunkowania poglądów geopolitycznych. Polscy rodzimowiercy słowiańscy a wojna w Donbasie*, „Contemporary trends in international relations: politics, economics, law” 2016 nr 6 (18), s. 238-248.

by zatem pokusić się o stwierdzenie, iż Słowianie w sensie psychologicznym (subiektywistycznym) właśnie się rodzą (czy kiedykolwiek wcześniej istnieli...?). Występowanie na terenie Słowiańszczyzny określonych przejawów kultury klasyfikowanej przez badaczy jako słowiańska nie oznacza bowiem, że jej przedstawiciele postrzegali samych siebie jako Słowian.

Omawiane zagadnienie wymaga dalszych badań zarówno teoretycznych, jak i empirycznych w celu określenia szczegółowej treści tożsamości słowiańskiej, czyli tego, co dla współczesnych Polaków oznacza bycie Słowianinem. Badania tego typu muszą być przeprowadzane z perspektywy wewnętrznej (subiektywnej), aby możliwe było wskazanie obiektów tożsamościowych (obrazu samego siebie) występujących w umysłach osób badanych. Przeprowadzane z pozycji lokalnej (indygeniczej²⁴) analizy pozwolą na wskazanie treści kulturowych pozostających w związku z procesami autoidentyfikacji przedstawicieli środowisk turbosłowiańskich oraz zrozumienie natury owego związku. Internetowe (popkulturowe) systemy interpretacyjne polskiej tożsamości czy też historii narodowej stanowią niezwykle ważny przedmiot dociekań nauk humanistycznych i społecznych (w tym psychologii). Można by rzec, iż skoro nie zdążyliśmy przebadać struktury tożsamości Mickiewicza czy skupionych wokół Stachniuka przedstawicieli Zadrugi, to tym bardziej należy to uczynić w przypadku współczesnych osób, które postrzegają same siebie jako Słowian.

Konrad Kośnik

Internet Historical Narrations and the Slavic Identity of Poles. Theoretical Prolegomena

Abstract

This paper presents the analysis of the “Great Lechina” myth from the perspective of cultural psychology. The critique of the historical point of view on that phenomenon is featured in opposition to a more subjective approach. The meaning of the analysed myth is shown in the background of the Polish national identity in connection with the Slavic ethnic identity, which is expressed on the Internet through historical narrations constructed by amateur (non-)historians. The analogy between the new Slavic identity of Poles and the Sarmatian identity stemming from the 17th and 18th century noblemen’s legends is presented. The paper mentions the problem of possible psychological reasons for researching the historical identity sources in

²⁴ Por. A. Pankalla, K. Kośnik, *Slavic indigenous psychology as a science about the Slavic soul*, „Psychology and Personality” 2016 nr 2 (10) Part 1, s. 21-31.

comparison with the modern phenomenon of the deconstruction of identity as characteristic for the Western, individualistic societies. The history of connections between the Polish identity and Slavic values since 19th century is shown to be compared with the contemporary situation when not only historians look for such national identity's sources. Nowadays, many young Poles try to answer the question of them themselves when using the Slavic, pre-Christian culture's content, which frequently leads them not to the academic knowledge but to non-academic historical narrations. The observation of such tendency in the Polish society leads to the conclusion that from the psychological, subjective perspective the Slavs are currently "being born". It is the first time in the Polish history when a huge number of people are interested in the Slavic sources of their identity. Previously, this kind of reflection was reserved for intellectuals, especially historians, but nowadays it becomes the interest of more and more "true" (inner) Polish Slavs.

Keywords: historical narrations, Internet narrations, national identity, ethnic identity, Slavs, Poles.